

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

z urzędowymi ogłoszeniami władz.

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z przesyłką pocztową 2,50 zł., dla odbierających piśmie na miejscu 2 zł. — Cena polepytego numeru 10 groszy.  
**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 12. TELEFON 22-45.  
Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr. 12.  
Godziny pracy redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 12-05.  
**KSIĘGARNIA I SKLEP „KURIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO”, II ALEJA 22.**

**CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr., w tekście i nadstawie 40 gr., za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 20 gr., każdy dalszy wiersz 15 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne 10 gr. — Ogłoszenia mały i wielki 100 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. wyższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, artystyczne i bilansowe o 50 proc. droższe. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych — rabat.

## Samoloty niemieckie zatopiły 9 statków wroga

## Olbrzymie zwycięstwo nad eskortowanymi okrętami

### Zabieramy głos! Tonaż zatopionych jednostek: 4—9 tys. ton Pięć miesięcy wojny

(=) Niewiele godzin dzieli nas od rozpoczęcia się szóstego miesiąca wojny. Jeszcze uplynie miesiąc, a wojna będzie liczyła sobie pół roku żywota. A pół roku, to już jest miara czasu, której w obliczeniach okresu życia człowieka w żadnym wypadku lekceważyć nie można. Dwa półrocza stanowią rok, a rok to poważny, bardzo poważny smatek czasu.

W biegu powszednich prac i trosk życia codziennego nie możemy zapomnieć o okazji zastanowienia się nad okolicznościami niezwykłymi, jakże nam nastroża obecna, gorąca epoka, nader tyżo prawdziwa, która twarzą, realną rzeczywistością wyrosła przed nami. Czasy poezji i miękkości wygody żyłowej skończyły się, kto wie czy nie bezpowrotnie. Nastąpiły czasy istotnego realizmu, nieodpartej odpowiedzialności życiowej, odpowiedzialności za słowa i czyny. Każdy dzień okazuje coraz dowodniej i z coraz większą siłą, że jedynym elementem, który może zapewnić utrzymanie się na fali życia jest praca; praca i jeszcze raz praca. I to praca nie udawana, nie fikcja pracy, do której mamy niestety rasowy i plemienny pociąg, ale praca rzeczywista i realna.

Z tego wynika druga prawda dnia dzisiejszego. Realizm, zrozumienie tego, co mamy, a czego nam brak w naszym charakterze narodowym. Musimy wyrzucić w nasze błędy, który jest niestety milion, w nasze fikcje, którym służyliśmy z niewczesnym zapalem i w nasze zaniedbania społeczne, których jest również niezliczone mnóstwo. Widzimy obecnie, że kulejemy pod każdym względem, nie nadążamy za zdobyciami, przyjętymi przez cały świat, nie nadążamy za postępem, idącym ze światła. Przekonujemy się, że mając do wyboru między wschodem i zachodem, musimy iść za tymi wzorami, które są wyższe pod względem organizacyjnym, doskonale pod względem kultury technicznej i wyrobienia społecznego. A te wzory znajdziemy tylko na zachodzie. Tam jest nasza droga i tam jest źródło, z którego powinniśmy czerpać.

Te krótkie uwagi niech nam będą wskazówkami w dniu rozpoczynającego się 6-go miesiąca wojny.

**Wilhelmshaven, 30 stycznia.**  
Jednostki niemieckiej floty lotniczej w poniedziałek podjęły loty wywiadowcze nad terytorium Anglii. W następstwie działalności zaatakowały one nieprzyjacielskie eskortowane okręty. Były to uzbrojone parowce handlowe oraz łodzie straży przedniej. Samoloty niemieckie przeszły do gwałtownej ofensywy. Mimo, że statki nieprzyjacielskie otwary silny ogień przeciwlotniczy i zaatakowały samolotami myśliwskimi nie śmiały zostały zatopione nych dziewięć okrętów. — Wśród zatopionych okrętów znajdowało się siedem okrętów handlowych i dwie łodzie straży przedniej. Następnie, zestrzelono również jeden samolot nieprzyjacielski.

Po stronie niemieckiej nie zanotowano żadnych strat. Wśród zatopionych okrętów, znajdowały się jednostki od 4000, 5000 a nawet do 9000 ton wyporności. Jeden z parowców płynął pod flagą Francji. Okazało się również, że jeden z zatopionych był okrętem pożarniczym.

Olbrzymie zwycięstwo Niemiec osiągnięte w tej walce natychmiast przegwoździło głosy Anglików. Angielskie biuro informacyjne Reutersa zawiadomiło o „największym ataku samolotów niemieckich” oraz mówi o „poważnym cięśnięciu”. Tak bardzo gadatliwy dawniej angielski lord kłamstw Churchill obecnie stał się głuchy i nieczuły. Zwycęstwo Niemiec wywarło na niego takie wrażenie i odebrało mu mowę.

brutto) wpłynął na minę w downs. Z powodu eksplozji okręt odniósł poważne szkody.

Norwescy marynarze, znaleźieni przez Anglików w łodzi ratunkowej zostali wysadzeni na wybrzeże Irlandii. Opowiadają oni, że ich parowiec „Sonnia” (1828 ton reg.) zatonał na oceanie Atlantyckim.

**Sztockholm, 30 stycznia.**  
Szwedzki parowiec „Sylvia” (2300 brutto ton reg.) zaginał. Okręt z 20 ludźmi załogi w dniu 9 stycznia opuścił Hull i udał się w kierunku Göteborg. Ponieważ wszystkie poszukiwania wzdłuż wybrzeży Norwegii nie dały pozytywnego rezultatu, należy przyjąć, że okręt zatonał.

### 36 godzin na tratwie

Opodal wybrzeża Holandii wjechał na minę norweski parowiec „Biarritz” (1.752 t. r.), skutkiem czego zatonał. Inny statek norweski, który towarzyszył parowcowi „Biarritz” przejął na swój pokład 12 pasażerów i siedmiu marynarzy z zatopionego okrętu, wysadzając tydzień na ląd 26 marynarzy, tudzież 12 pasażerów zginęło w czasie katastrofy.

Jak się obecnie okazuje, w ubiegłym czwartek natknął się na minę szwedzki parowiec „Patria”, mający swój port macierzysty w Göteborgu. Skutkiem eksplozji, jaka w związku z tym nastąpiła, okręt zatonał.

Wczoraj zawinął do portu Helsingfors fiński statek „Tigge”, który przywiózł czterech z posród 21 osób załogi okrętu szwedzkiego. W ciągu 36 godzin rozbitkowie przebywali na tratwie unoszonej przez rozszalałe fale Morza Północnego zanim zostali zauważeni przez załogę okrętu duńskiego i przyjęci na jego pokład. Jeden z marynarzy zmarł z wycieńczenia bezpośrednio po przejeździe rozbitków przez parowiec fiński.

### Statki francuskie storpedowane Holenderski okręt cysterna ofiarą min

**Madryt, 30 stycznia.**  
W Vigo na brzeg wysadzono rozbitków francuskiego parowca „Tourny”. Francuski 400 tonowy okręt znajdował się w drodze z Senegalu do Bordëaux i zatonał na wysokości północno - hiszpańskich wybrzeży.

Członkowie zatopionego statku donoszą, że oprócz ich okrętu towarowego storpedowany został francuski frachtowiec „Alsacien”. „Alsacien” płynął w towarzystwie „Tourny” z Senegalu do Francji.

**Londyn, 30 stycznia.**  
Angielski okręt straży „Merisla” rozbił się w pobliżu wyspy Mau o skałę przybrzeżną; 12 członków załogi zatonało.

**Amsterdam, 30 stycznia.**  
Angielski parowiec „Surreybrock” (862 brutto ton reg.) zderzył się z okrętem holenderskim koło Ynuden i odniósł dość poważne uszkodzenia.

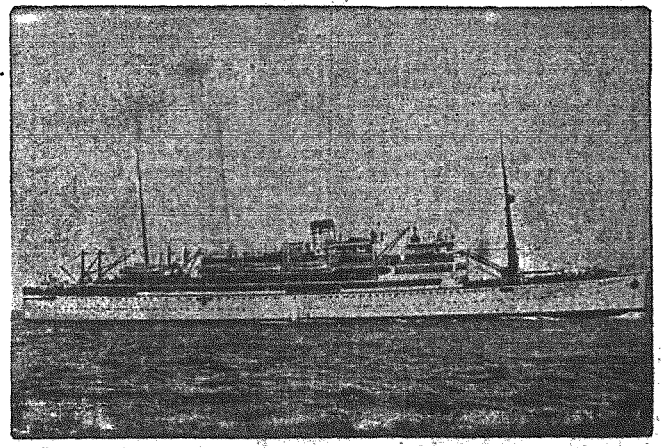
**Amsterdam, 30 stycznia.**  
Jak donosi A. N. P. holenderski okręt motorowy „Mamura” (8245 ton reg.

### 221 ofiar śmiertelnych STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA W JAPONII.

(=) Tokio, 30 stycznia.  
W Japonii wydarzyła się wstrząsająca katastrofa kolejowa. W poniedziałek we wczesnych godzinach porannych koło Osaka wykołował się, z nieznanym dotychczas powodów pociąg podmiejski, przepełniony pasażerami. Z powodu wielkiej zrychłości wagony spiętrzyły się, tworząc stos gruzów. Jak urzędowo donoszą, 221 pasażerów, głównie robotników poniosło śmierć. Z pod gruzów wagonów wydobyto 79 ciężko rannych. Liczba lekko rannych w tej strasznej katastrofie nie została dotychczas jeszcze ustalona.

### Zderzenie pociągów w Belgii

(=) Bruksela, 30 stycznia.  
W ubiegły piątek wieczór nastąpiło zderzenie pociągu osobowego z pociągiem towarowym koło Tienen (Tirlemont). 23 osoby odniosły cięższe i lżejsze obrażenia.



Płynący „Orazio” zatonał.

W tych dniach zakomunikowano, że włoski okręt motorowy „Orazio” na Morzu Śródziemnym padł ofiarą pożaru. Okręt posiadał wyporność 11.600 ton, należał do armatorów włoskich, a przewidywany był do utrzymania komunikacji pasażerskiej między Italią i Ameryką Środkową.

### Nowy przykład tępienia demokracji przez Anglię

(=) New Jork, 30 stycznia.  
Jak donoszą z Ottawy, generalny gubernator lord Tweedsmuir z okazji otwarcia parlamentu kanadyjskiego we czwartek, zapowiedział nowe wybory. Te zapędy angielskiego dyktarza przeciw starej instytucji parlamentarnej mają pozostać w związku z ostrą krytyką, na jaką pozwolili sobie rząd prowincjonalny w Ontario w stosunku do zarządzeń wojennych rządu centralnego premiera Mackenzie Kinga.

### Angielski samolot wywiadowczy zestrzelony

Berlin, 30 stycznia.  
Komendantura niemieckich sił zbrojnych ogłasza:  
Na zachodzie brak szczególnie ważnych wydarzeń.  
Lotnictwo przeprowadziło na kilku od cinkach frontowych loty wywiadowcze. Angielski samolot typu Bristol-Blenheim podczas próby nalotu od strony Francji na zagłębie Rury został zestrzelony koło Duisburga.

# Kolej Wschodnia walczy ze śniegiem i mrozem

## Wywiad z Prezydentem Kolei Wschodnich Beckiem

(-) Kraków, 30 stycznia.

Fala mrozów i opadów śnieżnych, jaka w ostatnich czasach nawiedziła z wielką gwałtownością Europę Wschodnią, postawiła Zarząd Kolei Wschodnich przed wielkimi trudnościami w wykonaniu swego dokładnego opracowanego planu ruchu kolejowego. Przede wszystkim musiano ograniczyć ruch kolejowy do 30 procent. Ten sam los spotkał również zapowiadany w ostatnim rozkładzie jazdy bezpośredni pociąg pocztowy Berlin — Kraków. „Krauer Zeitung” ogłasza w związku z tym wywiad z Prezydentem Niemieckich Kolei Wschodnich Beckiem, który udzielił wyserpujących informacji o zarządzeniach, wydanych w związku z trudnościami, spowodowanymi ostatnimi mrozami i opadami śnieżnymi.

— Personel Niemieckich Kolei Wschodnich — mówił p. Prezydent Beck — wykazał w obliczu najcięższych mrozów godną uznania postawę. Inna rzecz, że takiej postawy nie mogły wykaazać parowozów. Otrzymała fala mrozów przeszła do pewnego stopnia ich stan wytrzymałości. W tej sytuacji po prostu zastrajkowały. Jednego tylko dnia na trasach kolejowych stanęło 12 maszyn. Co to mogło mieć za wpływ na ogólny ruch kolejowy, może sobie wyobrazić nawet człowiek niesfachowy. Wszystkie unieruchomione maszyny pochodzą z materiału polskiego pochodzenia, przetrzętego przez Zarząd Kolei Wschodnich i to przeważnie z roczników starszego pokolenia. Nie można przecie zaprzeczyć, że nawet maszyny starsze się w miarę postępu w latach dostają humorów i much w nosie. Takim starszym maszynom głównie mrozy dają się silnie we znaki. Pod tym względem jest nawet możliwe, że delikatniejsze części maszynierii przy mrozie 42-stopniowym pekają po prostu, jak szkło.

Powoduje to z natury rzeczy duży odsetek maszyn niezdolnych do użytku, względnie konieczność wzmoczenia pracy warsztatów reparacyjnych. Tam, gdzie jednak maszyny nie przestaje ciągnąć, tam i pociąg z konieczności staje. Dlatego stałymi przed koniecznością ograniczenia ruchu osobowego, a poza tym przekształcenia niejednego pociągu osobowego na towarowy, doprowadzając do wyczerpania siły i węgla stawiamy na pierwszym miejscu. Ponieważ zaś nieliczne warszaty reparacyjne nie mogły w jednakowym tempie nadażyć narastającej wciąż pracy z powodu uciecia się parowozów, nie pozostało nic innego, jak ograniczyć ruch osobowy aż do 30 procent. Na terenie Generalnego Gubernatorstwa obsadzonych polskich terenów poza normalnym ruchem 500 pociągów osobowych i 300 pilnych pociągów towarowych pozostaje jeszcze do salawatienia cały szereg pilnych transportów, które każdego dnia muszą oddać do swojego miejsca przeznaczenia. Generalna Dyrekcja Kolei Wschodnich uznała przeto za wskazane ze względów czysto technicznych i to po dojrzałej rozprawie wprowadzić ograniczenia komunikacyjne, ale tylko w granicach, nakazanych konieczną potrzebą.

W czasie najmroźniejszych dni i największych zawiei śnieżnych część pociągów po wschodniej stronie Wisły musiała przeczekać w polu nieraz i po 10 godzin. Podejmowano przy tym próby przy pomocy trzech lub czterech maszyn, aby pociągi te wyciągnąć, wypchnąć ze zwałów śnieżnych. Udało się to tylko z wielkimi trudnościami. Mimo tego Zarząd Kolei Wschodnich nie szczędził żadnych wysiłków, jakie tylko były w jego mocy, aby pomimo metrowych zawiei śnieżnych i lodu, pokrywającego przestawnie kolejowe, utrzymać normalne połączenia. Na przykład wysłano szereg pługów odśnieżających i maszyn, oczyszczających tory, celem przygotowania drogi pociągom. Mimo tych wszystkich wysiłków nie dało się jednak uniknąć przebiegającego ograniczenia komunikacji osobowej. Równocześnie uznano za konieczne zaprowadzenie dalszego ograniczenia wstępu na dworce kolejowe.

## W Paryżu tylko 300 gramów mięsa na tydzień

Bruxela, 30 stycznia. Zaopatrzenie w środki spożywcze stolicy Francji przyprawia władze o silny ból głowy. Minister gospodarstwa wydał ważny okólnik, w którym restauracjom i hotelom zabroniono wydawać więcej niż przepisanych 100 gramów mięsa na obiad. Zakazano również wydawać pieczonego drobiu i królików. A więc zużycie mięsa na głowę wynosić będzie 300 gramów tygodniowo na osobę, ponieważ trzy dni w tygodniu tak czy owak ogłoszono że bezmięsne. Z zaopatrzeniem w larzyny, nie dzieje się lepiej.

Zrozumiałe jest bowiem, że jeżeli pociąg przewidziany rozkładem kolejowym jest już pełny, musi się na czas zapobiec, aby dworce kolejowy nie zapelniały się osobami, pragnącymi jechać, a dla których nie ma już miejsca w wagonach. Zarządzenie to podyktowane jest wprawdzie interesem porządku i wygodzie publiczności. Nikomu z pewnością nie wyjdzie na dobre, jeżeli pociągi będą wychodziły ponad miarę przewidzianą i będą zmuszone z tego powodu zatrzymać się po drodze, natomiast porządek i wygoda z pewnością wszystkim wyjdzie na dobre.

Nieuniknione ograniczenia komunikacyjne wyjdą przy tym na dobre mostom kolejowym, które zostały doprowadzone do stanu używalności jeszcze przed okresem wielkich mrozów. Dotyczy to przede wszystkim mostów kolejowych na Wiśle. Dzięki nim właśnie można obecnie kierować transporty węgla do Prus Wschodnich przez wielki most na Wiśle pod Deblinem, ostatnio gruntownie naprawiony. Także

odpada konieczność wielogodzinnej jazdy okrężnej przez Częstochowę do Warszawy. Droga prowadzi obecnie z Krakowa przez Radom bezpośrednio do Warszawy.

Co się tyczy komunikacji towarowej, niezbędnej dla życia codziennego, to w przyszłości przewidziano jest wyładowanie towarów także w niedziele na dworcach w Krakowie, Radomiu, Warszawie i Lublinie. W związku z tym nie od rzeczy będzie rzucić okiem na stosunki personalne na terenie Niemieckich Kolei Wschodnich. Zatrudniają one w chwili obecnej bardzo wielu Niemców, obywateli Rzeszy, liczny odsetek pracowników, przynajmniej się do narodowości niemieckiej oraz licznych Polaków. Należy przy tym podkreślić, że polscy kolejarze podporządkowali się niemieckim Władzom kierowniczym z godną uznania pilnością i zasługującą na uznanie gotowością do pracy. Czują oni bowiem doskonale, że w ten sposób mogą przysłużyć się zarówno samym sobie, jak i swoim rodakom.

## Rząd Japonii żąda od Londynu uwolnienia 21 Niemców

Tokio, 30 stycznia.

Na temat odpowiedzi angielskiej na notę protestacyjną z powodu wypadku na „Asama Maru”, jeden z dyplomatów ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że nota jest za obszerna, właściwie ogranicza się do prawnych przed stawień. Arta zatem zbliżył się do Craigie, by rząd prosił o zbadanie obecnego stanowiska uwzględniając ogólną sytuację.

Pórturzędowo komunikacja na temat treści noty angielskiej, że Anglicy z cynizmem odpięraj zarzuty, jakoby przez rewizję największego okrętu japońskiego „Asama Maru” naruszano uczucia narodowe Japończyków.

Rząd japoński w ub. sobotę znów wyraził protestował przeciwko aresztowaniu 21 niemieckich obywateli Rzeszy z pokładu parowca „Asama Maru” i żąda, by rząd brytyjski jeszcze raz dokładnie rozważył tę sprawę; przy czym jeszcze raz podniesiono te kwestie i żądano uwolnienia jeńców.

## Brytyjski krążownik zatrzymany przez japoński pancernik

(-) Amsterdam, 30 stycznia.

Według doniesienia z Szanghaju brytyjski krążownik przybrzeżny „Wingsang” został w ubiegłą środę zatrzymany przez japoński pancernik wojenny w pobliżu Fuczu. Japoński oficerowie ma rynarki udali się na pokład statku brytyjskiego, który, jak doniesienie komunikuje w dalszym ciągu, musiał przez 11

godzin wstrzymać swą podróż wskutek incydentu z Japończykami. W końcu kapitan krążownika angielskiego musiał podpisać deklarację, że pomimo jego protestu krążownik został zrewidowany przez Japończyków. Przy tej sposobności jeden z oficerów zapytał Anglika z ironią, czy słyszał już coś o „Asama Maru”. („Asama Maru” jest nazwą statku japońskiego, który wbrew prawu morskemu został zatrzymany przez marynarkę angielską).

## Niemcy z „Asama Maru” jako jeńcy wojenni

Szanghaj, 30 stycznia.

Jak donosi urzędowy komunikat angielskich władz marynarki w Hongkongu, przemocą zabrani Niemcy z pokładu „Asama Maru” w niedzielę odstawieni zostali do Hongkongu. Z Niemcami władze obchodzą się jak z jeńcami wojennymi. Zostali oni oddani do dyspozycji władz wojskowych.

## Anglicy są kontrolowani

Tientsin, 30 stycznia.

Tientsin wobec bezprawnego zachowania się Anglików na parowcu „Asama Maru” oraz wobec aresztowania 21 obywateli niemieckich zastosował konkretne metody. Zamiast dotychczasowej zwłoki i wejść do francuskich i angielskich koncesji, pracownicy angielskich firm zmuszeni są obecnie poddać się kontroli Japonii i całymi godzinami zmuszeni są wystawać na ostrym zimnie.

## Zgryzoły angielskich podżegaczy „Prawda” ostro krytykuje Churchilla

Moskwa, 30 stycznia.

W migawce p. t. „Mister Churchill sta je się nerwowym” powraca „Prawda” w słowach pełnych ironii do mowy Churchilla wygłoszonej 20 stycznia.

„Mowa Churchilla — pisze dziennik ten — wywołała prawdziwą burzę w państwach neutralnych, skutkiem groźb, jakie pod ich adresem wypowiedział Churchill. Gdy jednak głębiej rozpatrzy się wynurzenia Churchilla, wówczas dojdzie się do przekonania, że Churchill pelen jest obaw, jeśli nie strachu, przed taką ewentualnością, iż „brytyjskim imperialistom nie uda się prowadzić wojny przy pomocy obcych sił, a równocześnie, że nie ma on zaufania do własnych sił”. Skutkiem swoich otwartych pogrzeżek w stronę państw neutralnych Churchill odkrył plany angielsko-francuskie do bloku wojennego, które zmierzają do wzniesienia pożaru wojny na północny i na południe. Brytyjski imperializm, według własnych słów Churchilla, żyje sobie dla tego rozszerzenia wojny, ponieważ „w innym wypadku Anglia i Francja, wyczerpane wojną, będą zmuszone do zawarcia kompromitującego je pokoju”.

Oświadczenia Churchilla, skierowane przeciwko Unii Sowieckiej brzmiały nie

mniej przekonywująco od jego pogrzeżek, kierowanych pod adresem państw neutralnych. „Mr. Churchill martwi się nie tylko dla tego, że wojenne plany brytyjskiego imperializmu poniosły zupełną porażkę, ale także dla tego, ponieważ zawiody wszelkie usiłowania wciągnięcia państw neutralnych do wojny, ponieważ nie powstają nowe konflikty tam, gdzie Anglia chciałaby je wywołać”.

Nikt nie ośmieliłby się kwestionować kompetencji Churchilla w sprawie opinowania sytuacji wojennej. „Widocznie coś nie najlepiej idzie praca w angielskim gabinecie — kofczy „Prawda” swoje wywody. — Niedawno temu minister wojny Hore Belisha otrzymał dyktando „z nieznanych przyczyn”, ustąpił minister propagandy Mac Millan, a obecnie także minister marynarki Churchill nie czuje się najlepiej”.

## 14.000-tonowy parowiec U. S. A. najechał na rafę

(-) Tokio, 30 stycznia.

Amerykański statek pasażerski „President Quezon” pojemności 14 tysięcy ton w sobotę rano wskutek zepsucia się maszyn najechał na rafę koło wyspy Tanagashime, położonej na południe od południowo-jap

pońskiej wyspy Kiusiu i wkrótce po tym zatonął. Pracę ratunkową były znacznie utrudnione wskutek panującej burzy, jednak, jak słychać, pasażerowie i załoga zostały wyratowani przez parowce japońskie.

## Norwegia odrzuca wnioski Churchilla

Oslo, 30 stycznia.

Norweski minister spraw zewnętrznych Koht udzielił miejscowej gazecie w Oslo „Aftenposten” wywiadu na temat wygłoszonej przed kilku dniami mowy Churchilla. Na pytanie co sądzi o wnioskach Churchilla minister spraw za granicznych odpowiedział dostojnie: „Ma to oznaczać, że cały świat ma wziąć udział w wojnie. A więc nowa wojna światowa. Kto z tego otrzyma ma zysk? Sądzę, że wszyscy z tego powinni się cieszyć, że kilka państw trzyma się zdaleka. Mała narod w każdym razie nie odegra żadnej roli w walce większych”.

## „Z daleka od Genewy”

Kopenhaga, 30 stycznia.

„Fadrelendet” publikuje wstępny artykuł na temat wystąpienia Danii ze związku Ligi Narodów. W rozprawie między innymi powiedziano, że jedynie mądrym i właściwym kierunkiem politycznym Danii w tym czasie, jest wszystko wziąć pod uwagę i iść za jednym celem: szybko jak tylko można, z daleka od Genewy! Odwrótnie Dania winna wziąć udział w konkursie gensewskim zupełnie zlikwidować. Duch Wersalu i Genewy nigdy nie powinni być. Rząd duński postąpił właściwie skoro zgłosił w parlamencie propozycję natychmiastowego wystąpienia Danii z tego, co nazywa się „Związkiem Narodów”.

## Pod fałszywym adresem

Berno, 30 stycznia.

Po prowokującej mowie Churchilla zabrał głos również Leon Blum. Paryski „Populaire” opublikował całą mowę Bluma, której sens brzmiał, że mocarstwa zachodnie prowadzą wojnę dla państw neutralnych. Prasa szwajcarska wystąpienie Bluma ostro potępiła.

„Neue Berner Zig.” żąda wyłączenia i jasnego postawienia sprawy wobec tego rodzaju opinii. Anglia i Francja prowadzą wojnę nie z miłości bliźniego dla państw neutralnych, lecz dla siebie, dla swych własnych egoistycznych interesów. Za wybuch wojny odpowiadają nie małe państwa neutralne, lecz zachodnie mocarstwa, które nie potrafiły po katastrofie ostatniej wojny światowej doprowadzić rozumnej polityki i stworzyć rozumnego porządku. Szwajcarii chodzi nie tylko o jej własne narodowe interesy, lecz również o ogólny pokój i dlatego neutralności swej przestrzegać będzie konsekwentnie ze wszystkich stron.

Szwajcaria następnie z całą stanowczością występuje przeciwko angielsko-francuskiemu próbom represji podżegania skierowanym na wschód Europy. Przy tym podkreśla się, że pokój na Bałkanach ze względu na niemieckie stosunki gospodarcze z Rumunią i innymi państwami Europy południowej nie zostanie naruszony.

## Okropny wybuch w elektrowni angielskiej

Londyn, 30 stycznia.

Według doniesienia agencji Reutersa, miała miejsce w piątek rano niezwykle silna eksplozja na terenie jednej z elektrowni irlandzkich. W następstwie wybuchu powstał pożar, który strawił część zabudowań, m. in. zniszczeniu uległo sklepienie i sufit potężnego budynku położonego nad brzegiem kanału manchesterskiego.

Mury i szczątki budynku usunęły się do kanału, uniemożliwiając jakkolwiek po nim komunikację.

Elektrownia zaparkowała w energię cały okręg przemysłowy oraz wielka stalownia.

## Mosty na linii Kraków — Warszawa odbudowane

Kraków, 30 stycznia.

Dzięki wysiłkom i staraniom wszystkich zainteresowanych placówek most na rzece Pilicy został na nowo odbudowany i oddany dla użytku władz kolejowych. Komunikacja kolejowa na nowo wznieśliśmy mocniej zostanie podjęta w najbliższych dniach na odcinku Kraków — Radom — Warszawa.

# Taryfa opłat pocztowo-czekowych

## Szczegółowe wyjaśnienia dotyczące obrotu czekowego

(=) Kraków, 30 stycznia.

Przed niedawnym czasem opublikowaliśmy wiadomość o utworzeniu Pocztowego Urzędu Czekowego z siedzibą w Warszawie, który rozpoczął swoje urzędowanie w dn. 15 stycznia. W związku z powyższym zamieszczamy poniżej taryfę opłat pocztowo-czekowych.

1) Wpłaty za pomocą karty wpłaty. (Maksymalna kwota wpłat za pomocą karty wpłaty w agencjach pocztowych wynosi 2000 zł poza tym bez ograniczeń). Opłaty wynoszą: do 20 zł. — 20 gr. ponad 20 zł. do 50 zł. — 40 gr., ponad 50 zł. do 200 zł. — 60 gr., ponad 200 zł. do 500 zł. — 80 gr., ponad 500 zł. do 1.000 zł. — 1.20 zł., ponad 1.000 zł. do 1.500 zł. — 1.60 zł., ponad 1.500 zł. do 2.000 zł. — 2.00 zł., ponad 2.000 zł. do 5.000 zł. — 2.50 zł., ponad 5.000 zł. — 3.00 zł.

2) Wpłaty gotówkowe za pomocą przekazów lub czeków kasowych: (maksymalna dopuszczalna kwota dla cekasa kasowego 20.000 zł. dla przekazu wpłaty — 2.000 zł.) Opłaty wynoszą: do 20 zł. — 30 gr., ponad 20 do 50 zł. — 50 gr., ponad 50 do 200 zł. — 70 gr., ponad 200 do 500 zł. — 1.00 zł., ponad 500 do 1.000 zł. — 1.50 zł., ponad 1.000 do 1.500 zł. — 2.00 zł., ponad 1.500 zł. do 2.000 zł. — 2.50 zł., ponad 2.000 do 5.000 zł. — 3.00 zł. za każde dalsze 1.000 zł. lub część — 50 gr.

3) Przelewy wewnętrzne Generalnego Gubernatorstwa i do Niemiec (maksymalna kwota 20.000 zł.) wolne od opłaty.

4) Opłaty za listy uczestników obrotu pocztowo-czekowego do Pocztowego Urzędu Czekowego w Warszawie (w Warszawie) w sprawach pocztowo-czekowych, przy użyciu przepisowych kopert, opłata wynosi 20 gr. Opłatę powinien nadawca uściślić przez naklejenie znaczka pocztowego na kopercie. Przy użyciu innych kopert podlegają listy zwikłej opłacie listowej.

5) Opłata za pisemne poświadczenie o wysokości kwoty na koncie czekowym wynosi 40 gr. Opłata za przelew bez pokrycia wynosi 1 zł.

6) Opłata za nadesłane przez odbiorcę przelewy bez pokrycia wynosi 3 z

7) Opłata za czeki imienne bez pokrycia wynosi 1 zł. Opłata za czeki kaso-

we bez pokrycia i za nadesłane przez odbiorcę czeki imienne bez pokrycia wynosi 3 zł.

8) Opłata za pismo wywiadowcze wynosi 1 zł.

9) Opłata za przelewy stałe — 40 gr. za każdy przelew. Opłata za czeki stałe oprócz innych należności przy wypłacie — 40 gr. za każdą wypłatę.

10) Opłata za sprostowanie do 100 zł. — 50 gr., opłata za sprostowanie ponad 100 zł. — 1 zł. Przy wypłacie za pomocą przekazu wypłaty pobiera się również opłata za przekaz wypłaty.

11) Opłata za odpis wyciągu z konta wynosi 50 gr. Przy zadaniu podania bliższych danych o pojedynczych wpisach pobiera się opłatę w wysokości 10 gr. za każdy wpis.

## Oburzenie w Rumunii rośnie

### Nacisk Anglii w kwestii nafty "godzien pogardy"

Rzym, 30 stycznia. Zagrożenie Rumunii przez Anglię i Francję w związku z dostawami oleju w ziemnych dla Niemiec, według informacyj włoskich z Bukaresztu wywołało falę oburzenia w całej Rumunii przeciwko Anglii, która otwarcie miesza się w wewnętrzne sprawy państwa rumuńskiego.

Według sprostowań i ukształtowania się sytuacji oświadczała, że Anglia i Francja z powodu próby gwałtu straciła całą sympatię i popularność w kręgach politycznych Rumunii.

Rząd, prasa i naród są zjednoczone, by wspólnie odeprzeć angielskie ataki. Najsilniejsze oburzenie, jakie wywołała próba gwałtu Anglii wskazuje, że Rumunia przez przyjęcie angielsko-francuskiej gwarancji wzięła na siebie obowiązki względem obu mocarstw, które teraz chcą zerwać przez dostawy handlowe do Niemiec.

W Bukareszcie nadmieniają, że tego rodzaju zobowiązania nigdy nie istniały. Rumunia nigdy nie życzyła sobie gwarancji ze strony Anglii. Obecnie stoi się wobec faktu, że Anglia chce zgwałcić prawa wolnego i niezależnego narodu. Anglicy grożą metodami, albo wyśrubować ceny za olej, by w ten sposób zatrzymać dostawy, albo zerwać stosunki gospodarcze z Rumunią. Pogrożki te nie przerażają Rumunii, ponieważ ona dobrze wie, że dostawy angielskie do Rumunii nigdy nie zastąpią niemieckich. Od dawna zamówiona broń, we Francji

nie nadeszła do dnia dzisiejszego.

Angielsko-francuska grupa finansowa w gospodarczych kołach Rumunii wyraziła swą zarozumiałość, że nie chciała uznać komisarzy rumuńskich zagranicznych towarzystw olei ziemnych. Ten manewr angielski, popierany przez dyplomację jest naruszeniem narodowych praw Rumunii.

Podobną falę oburzenia przeciwko Anglii według sprawozdań włoskich zanotowano również w Belgradzie. Postępowanie Anglii z Jugosławią wywołało w Rumunii również nadzwyczaj niekorzystne wrażenie.

## Anglia głodzi matki i wdowy marynarzy

Rotterdam, 30 stycznia.

Związki dobroczynne w Portsmouth wystąpiły z gorzkimi skargami do społeczeństwa, że rząd o pozostałych przy życiu członkach rodziny po poległych żołnierzach zupełnie nie dba. Setkami przychodzi ofiary wojny do zakładów dobroczynnych, aby wyzbrać wsparcie. Nie jest to godne, oświadczyła związki, by kobiety i matki poległych na polu walki marynarzy musiały dosłownie głodować. Niektóre wdowy, których mężowie dziennie zarabiali jednego funta, otrzymały pensję wdową wynoszącą jeden do dwóch szylingów na cały tydzień.

Ciekawy wypadek obchodzenia się władz zamieszcimy poniżej: Jeden marynarz wysyłał swej owidowanej matce 10 szylingów tygodniowo. Oprócz tego tygodniowo otrzymywała pensję wdową również 10 szylingów. Z tego sześć szylingów płaci ona na komorne, a resztę pozostaje jej na życie, opał, światło i ubranie.

Dlatego złożyła podanie o przyznanie jej renty wdowiej. Odpowiedziano jej, że położenie jej nie jest jeszcze takie złe i winna o tym wiedzieć, że w wojnie na leży wydatki swe ograniczyć.

Kobieta więc zwróciła się o pomoc do dobroczynnego towarzystwa. Towarzystwo królewskie pomocy dla rodzin marynarzy oświadczyło, że ma do czynienia ze 100 tego rodzaju wypadkami.

W ten sposób obchodzą się warstwy wyższe ze swymi obywatelami — nie lepiej jak z Negrami, Hindusami i innymi tubylcami, którzy walczą dla interesów Anglii, naturalnie zawsze pod znakiem „wolności” i „prawdziwej humanitarności”.

## Śmierć rzeźnika pokoju

Washington, 30 stycznia. Wybitny senator republikański Borah zmarł w 74-tym roku życia wskutek przekrwienia mózgu.

W swej 32-letniej działalności w charakterze senatora amerykańskiego Borah, nieznany w sferach polityki, stał się głośny daleko poza granicami swego kraju i zyskał sobie poważanie w całym świecie. Borah starał się zawsze trzymać swój kraj z dala od niebezpiecznych powikłań. Należał on do tych nielicznych polityków amerykańskich, którzy umieli zrobić sobie własne zdanie o wypadkach, nie dając posłuchu tendencyjnej propagandzie. Dzięki reprezentowanej przez siebie polityce, Borah oddał nieocenione usługi zarówno pokójowi jak i sprawie porozumienia między narodami.

Sen. Borah był po wojnie jednym z najwybitniejszych amerykańskich znawców w dziedzinie polityki zagranicznej.

## Z miasta i okolicy

### Kradzieże

— Pietraszkowski Józefowi (Panny Marii 36) — w Banku Polskim — skradziono banknot 100 zł.

— Krzywda Teofil (Jasnogórska 28) — skradziono na Rynku Narutowicza z kieszeni portmonek z gotówką.

— Waludzie Aleksandrze (Wilsona 32) — skradziono z kuchni koźuch, lustro stołowe i szalik.

— Wojciechowskiemu Zenonowi (Podwójna 1) — skradziono w mieszkaniu Kocho (Podwójna 1) — z kieszeni gotówkę.

— Wypchłakowi Bronisławowi (Malińca, gm. Dźbów) — skradziono z miesz-

kania Popędy Bronisława (Słowackiego 37) kożuch.

— Serwie Leonowi (Orlicz Dreszera 58) — skradziono ze sklepu papierosy, chleb i pałto.

### Zatrzymanie

— Jako podejrzani o kradzieże zatrzymani zostali: Pronobis Zygmunt (Długa 11) i Buszewski Marian (Warszawska 50).

### Znalezione przedmioty

— W II Komisariacie Policji w Częstochowie znajduje się 36 łyżek porzucenych w bramie domu przy ul. Katedralnej przez nieznanego osobnika.

## DE DRUCKEREI DES

### „Kurier Częstochowski”

empfehl ich den Behörden, Geschäftshäusern und Privaten zur Anfertigung

von Drucksachen aller Art

(Plakate, Flugblätter, Handzettel, Briefe und Briefumschläge, Buchhaltungen, Bücher, Visitenkarten usw.)

Saubere Ausführung Billige Preise. Schnellste Lieferung.

KUPIE narty z ubiorem i butami dobry stan (damskie). Zgłoszenia Kurier „zaraz”. 34

MLECZARNIA poszukuje dostawy mleka do 300 litrów dziennie. Wiadomość Al. Kościuszki 1 m. 3. 33

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej wyd. na imię Zmuda Bolesław. 35

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej wyd. na imię Antoni. 304

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Henryk Wieczorek. 306

ZGUBIONO legitymację członkowską Stow. Kupców Polskich na nazwisko Kosmowski Lucjan. 307

ZGUBIONO portfel z dokumentami, dyplom, metrykę na nazwisko Kotkowskiego Wiesław. Znalazca chce zwrócić za wynagrodzeniem do Kuriera. 303

ZGUBIONO legitymację bezrobocia na nazwisko Lubecka Teodozja, Limanowski 49. 305

KUPIE urządzenie fryzjerskie zaraz. Zgłoszenia Nowicki, Henryk, Wielka, Grd. 3. 056

SPRZEDAM stół dębowy rozsuwany 2 kredensy, kuchenne stoliki różne i krzesła, kołtka. Focha 8 m. 2. 308

## BEKANNTMACHUNG

Durch Urteil des Deutschen Sondergerichts in Warschau vom 12. Januar 1940 wurden folgende Bewohner von Stara Miłosna mit dem Tode bestraft und hingerichtet:

- 1) Stefan Umiński
- 2) Józef Sedziak
- 3) Stanisław Barański
- 4) Władysław Sarniewca
- 5) Stefan Szymański.

Die Genannten haben im November 1939 mehrfach in der Ortschaft Stara Miłosna Polen gehörige Wagen, die Warschau verlassen, überfallen und beraubt. Gleichzeitig haben sie die Überfallenen mit Knütteln und anderen Gegenständen misshandelt und sie gezwungen, ihnen Lebensmittel und Kleidung auszuhandigen.

Um die Sicherheit des Verkehrs zu gewährleisten und die Ordnung im Lande aufrecht zu erhalten, ferner um die arbeitende, Frieden verlangende Bevölkerung zu schützen, hat das deutsche Gericht gegen diese Strassenräuber die höchste Strafe verhängt.

Warschau, im Januar 1940.

DER STAATSANWALT  
DES DEUTSCHEN SONDERGERICHTS.

## OBWIESZCZENIE

Wyrokiem Niemieckiego Sądu Doraźnego w Warszawie z dnia 12 stycznia 1940 r. skazani na karę śmierci i straconi zostali następujący mieszkańcy Starej Miłosny:

- 1) Stefan Umiński
- 2) Józef Sedziak
- 3) Stanisław Barański
- 4) Władysław Sarniewicz
- 5) Stefan Szymański.

Wymienieni napadli kilkakrotnie w listopadzie 1939 r. w miejscowości Stara Miłosna na wazy Polaków, opuszczających Warszawę i obrabowali je. Równocześnie terroryzowali tych ludzi za pomocą pałek i innych narzędzi i zmuszali ich do oddania środków żywnościowych i odzieży.

Celem zapewnienia bezpieczeństwa ruchu i utrzymania porządku w kraju oraz dla ochrony pracującej ludności pragnącej spokoju, wymierzył Sąd Niemiecki najwyższą karę wobec tych bandytów ulicznych.

Warszawa, w styczniu 1940 r.

PROKURATOR NIEMIECKIEGO SĄDU DORAŻNEGO.

## KSIĘGARNIA I SKLEP

### „KURIER CZĘSTOCHOWSKI”

II ALEJA Nr 26

posiada stale w wielkim wyborze: materiały pisane, przybory szkolne, papeteria, księgi fabryczne i buchalteryjne i t. p. oraz przyjmują wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa. OBSŁUGA UPRZYMIA. CENY NORMALNE.

POSZUKUJE grabyń i akacji (dłutek i waliki). Józef Wojtynek, handel cerm. Ławny Nikołaj (Oberschles). 027

NAUCZ się szybko po niemiecku. Łatwy podręcznik dla samouków. Opra.ował prof. Wróbel. Cena 2.50. Do nabycia w księgarniach. 017

S POROJE z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Al. 77. 29

KUPUJĘ znaczki polskie, zagraniczne i WSZYTKIE z napisem Port Gdańsk. Ceny najniższe. Biuro Filatelistyczne, III Aleja 49 (sklep). 267

NIEMIECKIEGO udziela rutynowany fachowiec wysiedlony posiadacz, Kościuszki 21 m. 7. 263

KOREPETYCYJ udziela sumiennie student uniwersytetu poznańskiego, Kościuszki 21 m. 7. 264

## Księgi kontroli soli

techn. chem.

KSIĘGI KONTROLI SKAZANIA SOLI

w Drukarni

Kuriera Częstochowskiego



# Kłamstwa angielskie mają krótkie nogi

## Zatonięcie duńskiego parowca „Scotia” w świetle relacji Kapitana okrętu

Berlin, 30 stycznia.

Skutkiem zeznań naczelnego świadka w osobie kapitana duńskiego parowca zadano kłam fałszywym wiadomościom rozsyłanym przez Anglików na temat zatonięcia duńskiego parowca handlowego „Scotia”. Parowiec ten zatonął w dniu 7 grudnia 1939 r. na morzu Północnym skutkiem eksplozji, przy czym 19 ludzi z załogi straciło życie. W dwadzieścia dni później — 27 grudnia 1939 radio londyńskie podało do wiadomości, że niemiecka łódź podwodna przeszkodziła w uratowaniu załogi duńskiego parowca. — Twierdzone, że łódź ta ostrze gła duński okręt „Hafnia” przed ratowaniem załogi tonącego parowca, grożąc storpedowaniem. Obecnie kapitan parowca „Hafnia” wysłał list do jednego z pism kopenhaskich, z którego wynika niedwuznacznie, że doniesienia brytyjskiego radia były w całości fałszywne, a cała opowieść wyssana z palca. Ponieważ dziennik duński zamieścił tylko pewne ustępy listu kapitana, przeto podajemy poniżej dosłowny przekład:

„De Forenede Kulimportører

Holmens Kanal 5

Kopenhaga

2 stycznia 1940.

Do redakcji „National Tidende” Ved Strandens 18, Kopenhaga.

W związku z artykułem „Świadek storpedowania „Scotii”, który został opublikowany w Pańskim cennym piśmie pozwałam sobie stwierdzić:

1) że SS „Hafnia” znajdował się w chwili eksplozji nie, jak to doniósł palacz, o kilka długości okrętu, lecz o około 1,3 mil morskich od SS „Scotia”. Odległość ta wyklucza całkowicie możliwość słyszenia szumu, który powoduje torpeda.

2) że uratowani rozbitkowie SS „Scotia”, kapitan i sternik nie podobnego nie słyszeli, a powód eksplozji wogóle nie został wyjaśniony. Opowiadanie o storpedowaniu jest więc całkowicie nieuzasadnione.

3) ponieważ palacz oświadczył, że w

chwile po wybuchu zgasy latarnie na pokładzie SS „Scotia”, przeto można z tego wywnioskować, że była to ta sama eksplozja, której odgłos usłyszał zarówno on jak i inne osoby, przebywające na pokładzie SS „Hafnia”.

4) zaznaczyć należy, że łódź podwodna którą później spostrzeżono z pokładu SS „Hafnia” nie dawała żadnych sygnałów i nie komunikowała żadnych poleceń, przy czym w żaden sposób nie można było stwierdzić jej przynależności państwowej.

Poza tym należy wskazać na przewód sądowy, przeprowadzony przed sądem morskim i handlowym w dniu 20 grudnia.

W dniu 27 grudnia zostały ogłoszone przez radio angielskie doniesienia które nie zgadzają się z faktycznym stanem rzeczy i które przedstawiają zupełnie nieprawdziwy przebieg wypadków.

Pozwałam sobie poradzić prasie, aby zwracała się do armatorów, zanim opublikuje tego rodzaju wiadomości, opierające się na tak niepewnych podstawach i dlatego proszę powyżej podane sprostowanie zamieścić w piśmie.

Z poważaniem

Ravn. kapitan SS „Hafnia”.

## Kłamstwo o „Athenii” odkrywa pismo angielskie

Kopenhaga, 30 stycznia.

Po raz pierwszy od wypadku zatonięcia „Athenii” wypowiedziało się jedno z pism londyńskich w sposób szczyry o mo-

żliwości, że ten okręt, jak pan Churchill uparcie twierdził, nie został zatopiony przez niemiecką łódź podwodną, lecz został zniszczony wskutek eksplozji bomb, znajdującej się na pokładzie okrętu.

„Daily Mirror” informuje, że prowadzone przez władze amerykańskie śledztwo dowiodło, iż żaden z spośród znajdujących się na pokładzie „Athenii” obywał St. Zjednoczonych nie widział, ani łodzi podwodnej ani też torpedy. Wywniesienia kapitana i brytyjskiej załogi „Athenii”, która rzekomo miała widzieć łódź podwodną, względnie torpede, nie zostały przez Anglików wzięte pod uwagę, bowiem uznano je za zbyt jednostronne.

Dzienniki brytyjskie zaczynają uważać kłamstwo pana Churchilla za całkiem widoczne, skoro przy pomocy w-

jaśnień amerykańskich ujawniła swoim czytelnikom, że „Athenia” nie stała się ofiarą niemieckiej łodzi podwodnej, lecz bombą, która znajdowała się na pokładzie okrętu.

„Regime Fascista” stwierdza, że przy uderzeniu włoskiego motorowca „Orazio” uderzający był fakt, że ogień wybuchł po opuszczeniu pokładu przez agentów francuskiej kontroli wojskowej. Nikt nie umie wobec tego odmówić Italii prawa jeśli w przyszłości podejmie ona krok zabezpieczający przed tego rodzaju wypadkami. Tak jak Anglicy i Francuzi przeszukują okręty włoskie, tak samo tylko przez przezorność Włosi muszą na podstawach elementarnej przezorności poddać rewizji przeprowadzających kontrolę członków komisji.

## Afganistan — ognisko zapalne obok Indji

### Rząd dąży do zjednoczenia milionów pobratymców

Brytyjski imperializm ponownie doprowadził do wybuchu wojny na śmierć i życie. Nie dziwnego zatem, że w związku z wojną zwiększyły się zainteresowania tym, co dzieje się w Imperium Brytyjskim, wzrosło zaciekanie w odniesieniu do trosk i zgrozyt Anglii, a przede wszystkim wszystkich interesują ruchy wołnościowe Hindusów, Arabów oraz wydarzenia na pograniczu Imperium, gdzie kryją się ogniska zapalne, powodujące wybuch niechęci do Wielkiej Brytanii.

Nie należy zapominać, że jeszcze w roku 1919 Amanullah wypowiedział wojnę

angielskiej armii okupacyjnej i walczył na północno-zachodnich granicach Indji przez dwa lata, aż wreszcie zdołał wywalczyć zupełnie niepodległość Afganistanu.

Przy rozbudowie nowego państwa i jego armii niemieccy inżynierowie i oficerowie położyli w ostatnim dziesięcioleciu wiele zasług.

Afganistan przeżywał wielkie kryzysy, spowodowane głównie przez zbyt gwałtowne reformy Amanullaha, który wreszcie w r. 1929 został wypędzony z kraju. Po nim tron objął Nadir Khan, który jednak w r. 1934 został zamordowany. Od tego czasu w Afganistanie panuje młodociany syn zamordowanego władcy Zahir Khan, przy pomocy swego wujka Mohameda Hachema Khana. Ten ostatni został premierem jeszcze za życia Nadir Khana i funkcję tę pełni do dzisiaj dnia.

Dzisiaj Afganistan posiada własną, nowoczesną armię, na którą składa się siedem dywizji piechoty, jedna brygada kawalerii, cztery pułki artylerii, oddziały broni pancernej i tanków oraz kilka eskadr samolotów. Armia ta, licząca w czasie pokoju sto tysięcy dzielnych, wojowniczo usposobionych żołnierzy, na wypadek wojny może liczyć na poparcie co najmniej miliona karabinów rezerwy.

Od r. 1921 Afganistan jest w posiadaniu paktu o nieagresji z Rosją Sowiecką, ale od czasu upadku Amanullaha stosunki Afganistanu z Rosją uległy pewnemu ożywieniu. Ambasador rosyjski żyje wraz ze swymi współpracownikami w odosobnieniu, choćby tylko z uwagi na obecność brytyjskiego posła, który wprawdzie nie odgrywa tak doniosłej roli, jak dawniej, ale za którym stoi cała zardrosna potęga tego zachłannego państwa.

Z Persją zawarto w r. 1937 w miejscowości Saadabad układ, rozwiązujący całkowicie sporne problemy, przy czym postanowiono utworzyć blok państw neutralnych, odgraniczający Rosję od Imperium angielskiego. Mimo tej umowy postanowiono zaniechać używania języka perskiego, ograniczając się do uznania za rządowy narodowy język „patschu”, który jest językiem ojczystym wielu milionów pobratymców w północnych prowincjach indyjskich. Na tej drodze rząd afganistański chce doprowadzić do zementowania całego narodu w jednolitą całość.

Problem ten jest pewnego rodzaju trudem, tym niebezpieczniejszym, że Afganistan, który jest w założeniu swym celem mahometańskim państwem, utrzymuje przyjazne stosunki ze stumilionową rzeszą mahometan, zamieszkujących prowincje indyjskie. Peszawar, który dzisiaj jest brytyjską twierdzą, był ongiś stolicą Afganistanu. Także szczepy Wazyryjów, które powstały w sprawiło niemało kłopotów Anglikom w Wazyrystanie, na północno-zachodniej granicy Indji, posługują się tym samym językiem, co mieszkańcy Afganistanu i żyje według tych samych zwyczajów.

Podróżując po Afganistanie, musi się stwierdzić olbrzymi postęp w dziedzinie komunikacji. W ciągu trzech dni można dotrzeć do granicy rosyjskiej, poprzez wysoki, na 4 tysiące metrów przełęcz górski, do Kabulu. Od strony angielskiej natomiast wystarczy jeden dzień na przebycie autostrady, łączącej Kabul z Peszawarem. Szczytnym jednak postępu jest komunikacja lotnicza, łącząca Kabul przez Teheran z Berlinem.

## Plaga wilków na Litwie

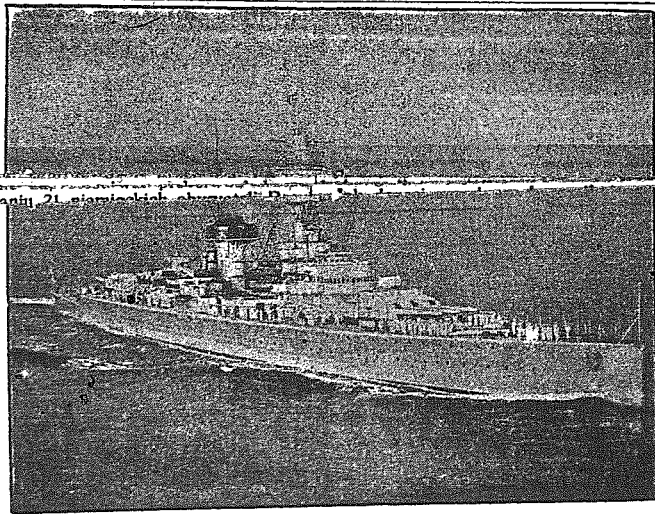
Ostra zima na Litwie i spadek temperatury do minus 41 stopni-zwabiły mnóstwo rudyh wilków z lasów do wsi. Zgłodniałe wilki dostały się do obór z bydłem i wyrządziły olbrzymie spustoszenia. Koło Rūdinkainen na drodze został napadnięty przez wilki handlarz. Musiał ile mu sił starczyło popędzać konia, by umknąć na sankach do najbliższej zagrody.

## Zmarznięty spirytus — powodem śmierci

Spirytus najlepiej smakuja chłodno, lecz jeśli ochłodzenie nie przekroczy pewnej granicy. Pewien lekarz ze swej praktyki opowiada następujący wypadek. Znal on jedną parę małżeńską, która pod koniec tygodnia zatrzymała się w górach Harzu w chatce myśliwskiej. Jednego razu małżonkowie przybyli do leśniczówki podczas silnych mrozów. Mężczyzna przyniósł z sobą likier kakaowy, lecz zmarznięty, w stanie starym. Rozbito więc butelkę i kawałki zmarznietego na lód likieru obydwoje włożyli do ust. Pałacy ból odczuł na języku mężczyzna, więc natychmiast wypłukował kawałek. Żona jego z przerażenia połknęła. Skutki były okropne. Skuliła się z bólu i w okropnych męczarniach nim nadeszła pomoc lekarska zmarła. Zimno likieru spaliło kobiecie ściany żołądka.

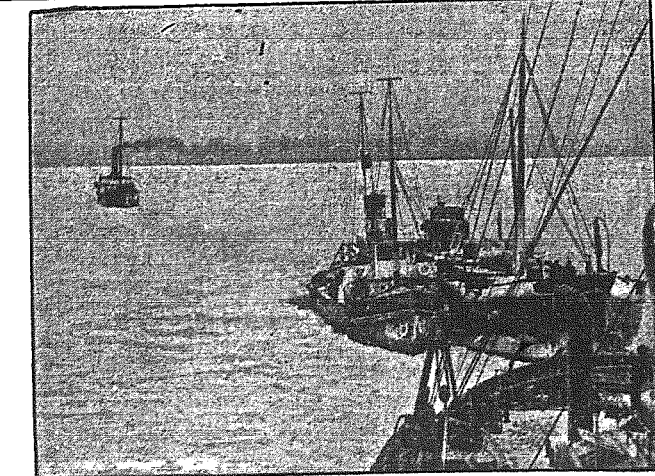
## Wskazówki odpadły od zegara na ratuszu

Ostry mróz w okolicach podgórskich spowodował dwa ciekawe wypadki. Ołó w Remscheid z wysokiej wieży na ratuszu odpadły wskazówki od zegara. W Solingen, w kościele zamarzył delikatny mechanizm dzwonkowy, tak, że konieczna była naprawa. Pod wpływem sztucznych środków stopniał lód i w nocny wprawiony w ruch mechanizm, spowodował bicie dzwonów.



„Deutschland” obecnie „Lützow”.

Dotychczasowy pancernik „Deutschland” na rozkaz Kancelarza Adolfa Hitlera otrzymał nazwę „Lützow”. Nazwę „Deutschland” otrzyma obecnie największy okręt floty niemieckiej.



Trudności w komunikacji u wybrzeży Skandynawii.

Trwające mrozy i powstałe wskutek tego zwalony lodowy utrudniają komunikację. Duński łamacz lodów „Storebjörn” oswobadza uwięzione przez lód w Wielkim Belcie dwa małe okręty.